



Sygn. akt V CSK 447/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa G. H.

przeciwko M. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 9 kwietnia 2015 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 stycznia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu sprawy z powództwa G. H. przeciwko M.K. o zapłatę kwoty 250 000 zł tytułem zachowku, wyrokiem z dnia 5 października 2011 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 90 135 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2009 r., a w pozostałej części powództwo oddalił. Ustalił, że powódka jest wnuczką M. S., zmarłej dnia 31 stycznia 2008 r., i byłaby jej jedyną spadkobierczynią ustawową, lecz spadkodawczyni sporządziła testament, w którym powołała do spadku pozwaną i jej męża Z. K., po połowie. Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2009 r. Sąd Rejonowy w M. stwierdził nabycie spadku na podstawie testamentu. W dniu 19 grudnia 2003 r. M. S. zawarła z pozwaną umowę darowizny nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny, położonej w M. W umowie obdarowana ustanowiła na rzecz darczyńcy prawo użytkowania nieruchomości oraz dożywotnią służebność mieszkania na rzecz jej syna J. S. Po zawarciu umowy pozwana poczyniła nakłady na darowaną nieruchomość. Wartość nieruchomości – według stanu z chwili darowizny, a cen z chwili sporządzenia opinii przez biegłego – wynosi 485 000 zł i podlega pomniejszeniu o kwotę 13 730 zł z tytułu obciążenia służebnością mieszkania oraz o kwotę 291 000 zł z tytułu użytkowania ustanowionego na okres 15 lat. Po uwzględnieniu obciążeń wartość nieruchomości wyraża się kwotą 180 270 zł, a należny powódce zachowek – kwotą 90 135 zł (art. 991 § 1, art. 993 i art. 995 k.c.).

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 228 770 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2009 r., natomiast apelację pozwanej oddalił. Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że powódka jest córką syna spadkodawczyni J. S., który w 1972 r. wyprowadził się od rodziny i od tego czasu nie utrzymywał z nią kontaktów. Spadkodawczyni zamieszkiwała z synami H. i J., pierwszy z nich chorował na białaczkę, a drugi był alkoholikiem. Po śmierci H. S. w 2003 r., spadkodawczynią zaopiekowała się pozwana, która była jej siostrzenicą. W umowie darowizny M. S. ustanowiła na rzecz syna J. nieodpłatną służebność mieszkania, a na swoją rzecz nieodpłatne użytkowanie nieruchomości przez 15 lat. Darczyńcy liczyła wówczas 83 lata, była po wylewie, poruszała się z trudnością i miała kłopoty z zachowaniem równowagi. J. S. zmarł w 2004 r.

Sąd Apelacyjny uznał, iż nie ma podstaw do przyjęcia, że żądanie przez powódkę zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powódka nie utrzymywała wprawdzie kontaktów ze spadkodawczynią, ale przyczyny tego stanu leżały nie tylko po jej stronie. Gdyby spadkodawczyni czuła się bardzo zawiedziona postawą wnuczki, mogła ją wydziedziczyć, jednak tego nie uczyniła.

Za uzasadnione Sąd Apelacyjny uznał natomiast zarzuty powódki dotyczące obniżenia wartości nieruchomości o kwotę 291 000 zł z tytułu obciążenia prawem użytkowania na rzecz spadkodawczyni. Podkreślił, że kwota ta została ustalona na podstawie art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (jedn. tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr. 93, poz. 768 ze zm.; obecnie: jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 86 ze zm. - dalej: „u.p.s.d.”), który dotyczy sposobu ustalania wartości dla celów podatkowych, a poza tym przed dniem 1 stycznia 2007 r., zgodnie z art. 13 ust. 4 powołanej ustawy, w razie ustanowienia świadczenia na czas życia osoby w wieku powyżej 80 lat, wartość świadczenia nie podlegała wliczeniu do podstawy opodatkowania (art. 1 pkt 10 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych, Dz.U. Nr 222, poz. 1629). Po zawarciu umowy sytuacja darczyńcy odpowiadała w istocie sytuacji uprawnionego do służebności mieszkania lub dożywotnika, stronom chodziło bowiem o zapewnienie darczyńcy dożywotniej opieki w zamian za nieruchomość. Z tych względów - zdaniem Sądu Apelacyjnego - należało pomniejszyć wartość nieruchomości o wartość służebności mieszkania, a nie wartość prawa użytkowania, przyjmując za podstawę obliczenia zachowku kwotę 457 540 zł [tj. 485 000 zł – 13 730 zł (wartość służebności na rzecz spadkodawczyni) - 13 730 zł (wartość służebności na rzecz J. S.) = 457 540 zł] i ustalić jego wysokość na kwotę 228 770 zł.

Na skutek skargi kasacyjnej pozwanej, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w części uwzględniającej powództwo co do kwoty 138 635 zł z odsetkami oraz orzekającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w świetle reguł interpretacyjnych wskazanych w art. 65 § 2 k.c. treść umowy darowizny nie daje podstaw do przyjęcia, by intencją

stron było ustanowienie na rzecz darczyńcy innego prawa niż wyrażone w treści aktu notarialnego. Nieruchomość została obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i taki stan powinien być podstawą określenia jej wartości. Ustawodawca pozostawił wybór metody ustalenia wartości substratu zachowku sądowi, który powinien zasięgnąć opinii biegłego, jeżeli dla ustalenia tej wartości są wymagane wiadomości specjalne (art. 278 k.p.c.). Oznacza to, że jeżeli został już przeprowadzony dowód z opinii biegłego, to za nieprawidłowe należy uznać określanie przez sąd kwestii nią objętej z pominięciem opinii w odniesieniu do uzupełnienia lub korekty określonego w niej rozmiaru świadczenia. Biegły określił wartość nieruchomości na podstawie art. 150 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), a wartość obciążeń na podstawie art. 13 u.p.s.d., który nie należy do dziedziny prawa cywilnego. Nie można wprowadzić wyłączenia się tym przepisem, ale nie może on być traktowany jako jedynie wiążąca metoda. Za nieprawidłowe i naruszające zarówno art. 13 u.p.s.d., jak i art. 278 k.p.c. należy uznać stanowisko, że miarodajny dla określenia wartości prawa darczyńcy jest art. 13 u.p.s.d. w brzmieniu sprzed dnia 1 stycznia 2007 r. oraz że wartość obydwu praw obciążających nieruchomość będącą przedmiotem darowizny powinna być określona na tym samym poziomie. Poza tym w kwestii wymagającej opinii biegłego nie mogło dojść do ustalenia wartości przez sąd z pominięciem już opracowanej opinii, bez zażądania opinii uzupełniającej tych samych lub innych biegłych.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2014 r. oddalił apelację, stwierdzając, że do poczynienia odmiennych od dotychczasowych ustaleń co do wartości nieruchomości konieczna byłaby kolejna opinia biegłego, jednak powódka nie przejawiała w tym kierunku - w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji – żadnej inicjatywy. Uczyniła to dopiero w piśmie z dnia 16 stycznia 2014 r., co w świetle art. 381 k.p.c. trzeba uznać za spóźnione. Trzeba zatem przyjąć, że wartość nieruchomości wyraża się kwotą 180 270 zł, a zachówek – kwotą 90 135 zł, która została już na rzecz powódki prawomocnie zasądzona.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka, powołując się na podstawę przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzuciła naruszenie art. 381 w związku z art. 398²⁰ k.p.c. przez pominięcie zgłoszonego w piśmie z dnia 16 stycznia 2014 r. dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości prawa użytkowania ustanowionego na rzecz darczyńczynie, ewentualnie art. 232 zd. drugie w związku z art. 398²⁰ k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia tego dowodu z urzędu z uwzględnieniem wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później.

Przytoczony przepis jest odpowiednikiem art. 404 d. k.p.c., w brzmieniu tekstu jednolitego z 1932 r. (Dz.U. Nr 112, poz. 934), według którego sąd mógł pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je przytoczyć w postępowaniu przed sądem okręgowym, chyba że możliwość lub potrzeba powołania się na nie wynikła później. Po rządem tego przepisu w orzecznictwie podkreślano, że art. 404 ma na względzie zapobieżenie przewlekaniu sprawy, nie może on jednak stanowić przeszkody do wyświetlenia okoliczności koniecznych do prawidłowego rozstrzygnięcia sporu. Sąd nie powinien więc korzystać z przewidzianej w tym przepisie możliwości pominięcia dowodów według swobodnego uznania, lecz uwzględnić przyczyny, które były powodem spóźnionego przytoczenia dowodów; pominięcie dowodu nie może mieć miejsca, jeżeli opóźnienie jest usprawiedliwione przebiegiem procesu (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1934 r., C. I. 650/34, OSP 1934, poz. 502).

Celem art. 381 k.p.c. jest również dążenie do koncentracji materiału procesowego, a tym samym przeciwdziałanie przewlekaniu postępowania, co jest uwarunkowane zarówno aktywnością sądu, jak i stron oraz uczestników postępowania, którym ma być udzielona ochrona prawna. Cel ten musi być jednak zharmonizowany z zasadą sprawiedliwego procesu, opartego na zbadaniu

wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Nowych faktów i dowodów nie można zatem pominąć tylko z tej przyczyny, że ich przeprowadzenie może przyczynić się do przedłużenia postępowania apelacyjnego, sąd drugiej instancji bowiem powinien zawsze dążyć przede wszystkim do prawidłowego rozstrzygnięcia sporu.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02 (nie publ.), ocena potrzeby zgłoszenia nowych faktów i dowodów nie może być oderwana od okoliczności konkretnego wypadku, w tym także od właściwości osobistych strony i nie może stanowić przeszkody do wyświetlenia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. W wyroku z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 608/11 (nie publ.), Sąd Najwyższy zauważył, że dokonując wykładni art. 381 *in fine* k.p.c. nie można tracić z pola widzenia zasady, że sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym. W licznych innych orzeczeniach podkreślał z kolei, że nie można pomijać dowodu z powołaniem się na art. 381 k.p.c., jeżeli opóźnienie w jego zgłoszeniu jest usprawiedliwione przebiegiem procesu, w szczególności, jeżeli o potrzebie powołania tego dowodu strona dowiedziała się dopiero z uzasadnienia zaskarżonego wyroku albo w wyniku dokonanej przez Sąd Najwyższy wykładni prawa i wynikającej z niej konieczności dalszych ustaleń umożliwiających prawidłową subsumcję (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06, OSNC 2008, nr 5, poz. 47, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2000 r., II UKN 620/99, OSNP 2002, nr 1, poz. 29, z dnia 23 listopada 2004 r., I UK 30/04, OSNP 2005, nr 11, poz. 162, z dnia 2 grudnia 2004 r., V CK 288/04, nie publ., z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 489/04, nie publ., z dnia 22 listopada 2007 r., III CSK 141/07, nie publ., z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 362/11, nie publ. i z dnia 11 stycznia 2013 r., I CSK 275/12, nie publ.).

W niniejszej sprawie, po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 kwietnia 2012 r. i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, skarżąca zgłosiła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w piśmie z dnia 16 stycznia 2014 r., złożonym na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym, która odbyła się w dniu 17 stycznia 2014 r. (k. 379). Wniosek ten został przez Sąd oddalony, w związku z czym skarżąca zgłosiła do protokołu rozprawy zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.

Uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii, Sąd Apelacyjny uznał zgłoszony dowód z opinii biegłego za spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c. Zdaniem Sądu, nie sposób przyjąć, że „...dowodu takiego powódka nie mogła powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym lub że potrzeba powołania go powstała później; nie sposób także uznać, że zaistniały jakieś szczególne względy, które kazałyby prowadzić postępowanie dowodowe w toku rozpoznawania sprawy w drugiej instancji...”. Argumentacja ta świadczy o błędnej wykładni art. 381 k.p.c., uszło bowiem uwagi Sądu Apelacyjnego, że w świetle tego przepisu wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy (art. 398²⁰ k.p.c.) może uzasadniać powołanie przez stronę nowych faktów i dowodów. W niniejszej sprawie natomiast potrzeba powołania biegłego wynikała z wykładni Sądu Najwyższego dokonanej w wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r. Sąd Najwyższy wskazał, że istota regulacji zawartej w art. 278 k.p.c. wyraża się w nakazie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, jeżeli dla rozstrzygnięcia sprawy konieczna jest wiedza specjalna w danej dziedzinie, oraz w zakazie samodzielnego rozstrzygania przez sąd kwestii należących do zakresu wiedzy specjalnej. Jeżeli więc został przeprowadzony dowód z opinii biegłego, za nieprawidłowe należy uznać określenie przez sąd kwestii nią objętej z pominięciem opinii, także w odniesieniu do uzupełnienia lub korekty określonego nią rozmiaru świadczenia. Wykładnią tą Sąd Apelacyjny był związany (art. 398²⁰ k.p.c.), zachodziła zatem podstawa do przyjęcia, że w jej wyniku zrodziła się potrzeba powołania dowodu z opinii biegłego, wobec czego zgłoszenie tego dowodu dopiero w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji było usprawiedliwione przebiegiem postępowania i – wbrew odmiennej ocenie Sądu Apelacyjnego – nie mogło być uznane za spóźnione. W konsekwencji podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut obrazy art. 381 k.p.c. jest uzasadniony. Oceny tej w niczym nie zmienia ubocznie poczyniona przez Sąd Apelacyjny uwaga na temat tezy dowodowej sformułowanej w piśmie z dnia 16 stycznia 2014 r., tym bardziej że jej określenie pozostaje w gestii sądu.

Zarzut naruszenia art. 232 zd. drugie w związku z art. 398²⁰ k.p.c. został podniesiony przez skarżącą jako zarzut ewentualny na wypadek, gdyby zarzut obrazy art. 381 k.p.c. nie został uwzględniony. W tej sytuacji, skoro zarzut

naruszenia art. 381 k.p.c. okazał się uzasadniony, rozważanie zarzutu ewentualnego trzeba uznać za zbędne.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.